KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Grudnia. Rok 1864. №. 283. 29 Listopada / 10 Grudnia Rok 1864.

Sobota. | Ubyło dnia g. 9 m. 0. | Jutro, Śgo Damazego Papieża Wyznawcy. Pojutrze, ŚŚ. Synezyusza i Alexandra MM.

OD REDAKCJI
KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Stycznia, rozpoczynamy kwartał 1szy roku 1865.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł. 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Siew: Pocz: Ukaz do Rządzącego Senatu. Po wstąpieniu na Tron Praojców, jednem z pierwszych naszych życzeń, obwieszczonych powszechnie w Manifeście z 19go Marca 1856 r. było: „aby prawda i łaska panowały w Sądach". Od owego czasu, śród innych reform, wywołanych potrzebami życia narodowego, nie przestawaliśmy troszczyć się o osiągnięcie wspomnionego celu, za pośrednictwem lepszej organizacji wydziału Sądowego i po wielostronnych przedwstępnych pracach w drugim oddziale własnej naszej Kancellarji, dnia 29go Września 1862 r. zatwierdziliśmy i wtedy także rozkazaliśmy podać do powszechnej wiadomości zasadnicze przepisy reorganizacji tego wydziału. Nakreślone w rozwinięciu tych przepisów zasadniczych, przez Komisję oddzielnie przez nas utworzoną; projekta kodexów, obecnie szczegółowo zostały rozpoznane i sprostowane przez Radę Państwa. Przejrzawszy te projekta, znajdujemy, że odpowiadają one w zupełności życzeniu naszemu zaprowadzenia w Rosji Sądu spiesznego, sprawiedliwego, łaskawego i równego dla wszystkich naszych poddanych, podniesienia władzy sądowej, nadania jej należytej samoistności i w ogóle wdrożenia w nasz naród owego poszanowania dla prawa, bez którego niepodobną jest pomyślność społeczna, a które powinno być stałym kierownikiem działań wszystkich i każdego, od najwyższego do najniższego. W skutku tego, uznawszy za dobre zatwierdzić ułożone i rozpatrzone tym porządkiem: 1) Organizację sądownictwa; 2) Procedurę kryminalną; 3) Procedurę cywilną i 4) Kodex kar, wymierzanych przez Sędziów Pokoju i przesyłając wszystkie wyżej wspomnione prawa Rządzącemu Senatowi, rozkazujemy mu wydać stosowne rozporządzenie celem ich ogłoszenia. Porządek wprowadzenia ich w wykonanie będzie niezwłocznie przez Nas wskazany. Wzywając błogosławieństwa Najwyższego dla powodzenia tego wielkiego dzieła, z radością wynurzamy nadzieję, że zamiary nasze ziszczą się przy gorliwej pomocy naszych wiernych poddanych, tak każdego oddzielnie w zakresie osobistej jego działalności, jak i w łącznym składzie społeczeństw stanów i ziemstwa, obecnie podług woli Naszej na nowych zasadach uorganizowanego.—Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER".—w Carskiem Siole, 20 Listopada 1864 r. (D. W.)

Przez rozkazy do wojsk Warszawskiego okręgu wojennego, mianowani zostali: zostający przy zarządzie naczelnika wojsk miejscowych Warszawskiego okręgu wojennego, zaliczony do piechoty armji, Podporucznik *Baranowski*, wojennym naczelnikiem cząstki Błońskiej w Powiecie Warszawskim; Podpułkownik z Sybirskiego 9go pułku Grenadjerów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, *Kostogorow*, wojennym Naczelnikiem Powiatu Sejneńskiego, na miejsce Majora z tegoż pułku *Dłotowskiego*. (D. W.)

Pojutrze, to jest dnia 12go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Xiędza Stanisława *Krzyżanowskiego*, odbywać się będzie o godzinie 10ej z rana, w Kościele Śgo Alexandra, Nabożeństwo żałobne za spokoj duszy jego. (3513.)

Seweryn *Kobyliński*, Obywatel ziemski, b. Marszałek Szlachty Powiatu Węgrowskiego i Sędzia Pokoju, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj rano przeniósł się do wieczności, w wieku lat 62. Pozostała Żona wraz z Rodziną, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze, to jest w Poniedziałek, o godzinie 2giej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na cmentarz Powązkowski. (2477.)

Juljanna z Kauschków *Basińska*, Wdowa po Mikołaju *Basińskim*, b. Sędziu Appellacyjnym Królestwa, w wieku lat 66, zeszła z tego świata w mieście Kaliszu. (3457.)

Z Częstochowy.— W d. 4 b. m. zszedł z tego świata, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, Henryk-Bonifacy Rogala *Kromer*, b. Urzędnik E[illegible]ryt, pozostawiwszy w nieutulonym żalu Żonę i 7[illegible] Dzieci.

Komora Składowa Warszawska, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b., od g. 10tej z rana, odbywać się będzie w składzie tejże głośna in plus licytacja na sprzedaż defraudowanych cygar, oraz przedmiotów z wyobrażeniami Świętych, lecz te ostatnie tym tylko sprzedane będą, którzy na kupno ich okażą :pozwolenie Władzy Duchownej.— Przedmioty te ocenione są do wysokości rs. 100.—Dyrektor Komory, *Pałauzoff*.— Sekretarz, *Leskoff*.—Naczelnik Stołu, *Ciemnołoński*. (Dz: War:.)

Dyrektor Towarzystwa Resursy Kupieckiej. — W dniach: 15, 16 i 17 b. m, w gmachu Resursowym, odbywać się będą wybory Członków, do nowego Komitetu, a to każdodziennie, od godz: 3ciej do 8ej po południu; w dniu zaś ostatnim, t. j. 17m, od godz: 8ej w wieczór, nastąpi ballotowanie nowo obranych Członków. O czem zawiadamiając wszystkich Czonków Towarzystwa, wzywa ich uprzejmie, aby odebrawszy wcześnie listy wyborcze z Kancellarji Resursy, za pokwitowaniem, w tej czynności udział przyjęli.—Warszawa dnia 5 Grudnia 1864 r.— Józef *Zellt*. (3244.)

Tablice historyczne, nad któremi od lat wielu pracuje znany badacz dziejowy Juljan Bartoszewicz, znalazły nakładcę, który przyjąwszy na siebie koszt wydania, ma dzieło to ogłosić drukiem. Tablice te obejmują historję Dygnitarzy, oraz urzędów i dostojeństw w dawnej Polsce. Jest to uzupełnienie tego, co Niesiecki rozpoczął, a Lelewel w obszernych swych rozprawach dalej poprowadził.

Towarzystwo Lekarskie w Wilnie, wzbogacone zostało znakomitym xięgozbiorem, który zapisał temuż Towarzystwu zmarły Członek jego ś. p. Xawery Wolfgang. Xięgozbiór ten blizko z tysiąca dzieł lekarskich składający się, należał niegdyś do ojca zapisodawcy, Professora Farmacji w b. Uniwersytecie Wileńskim.

Z powodu rzuconego nam zapytania, które z dzieł uznane być może za najwłaściwsze do obznajmienia nas z nauką o roślinach, nadmieniamy, iż najodpowiedniejszem do tego, będzie wydana niedawno xiążka pod nazwiskiem: „Botanika z czasów teraźniejszych i ubiegłych, przez Karola Jessen“.

Ileż to razy pisaliśmy o tak zwanych les enfants prodiges, czyli owych cudownych dzieciach, które szczególniej odznaczali się w muzyce, i już w wieku dziecinnym zachwycali słuchaczów i zadziwiali genjalnością swoją. I u nas nawet moglibyśmy poszczycić się znaczną liczbą owych niegdyś zjawisk, które już dzisiaj zamieniły się w pierwszorzędnych Mistrzów i Europejskich Artystów. Ale po nad całą tą liczbą wszystkich bez wyjątku narodowości góruje obecnie dwoje takich dzieci w Paryżu, to jest 10 letni chłopczyk Henryk Perry i 15-letnia siostra jego Antonina, którzy zjawienie się swoje w świecie muzycznem, rozpoczęli napisaniem muzyczno-religijnego dzieła, to jest Mszy, nad którym to utworem zdumiewają się najpierwsi Kompozytorowie.

Dla badaczów przyrody ciekawem zapewne będzie nowe spostrzeżenie, dowodzące owego nadzwyczajnego instynktu ptastwa, nad którym tylu już naturalistów zdumiewało się, opisując go w najrozmaitszy sposób. Otóż w jednem z miast położonych na południo-wschodzie, a raczej w lasku naprzeciw tegoż miasta leżącym i oddzielonym od niego rzeką, przebywało tysiące ptastwa tego rodzaju, jak wron, kawek i gawronów, stanowiąc jedno nierozdzielne stado, które bez żadnej przesady, na krocie można było liczyć. Że zaś ów lasek połączony był z miastem, z urządzonym w tym celu mostem dla pieszych, łatwość tedy komunikacji, ściągała tam wszystkich, a zwłaszcza też amatorów broni, którzy czy to przy próbowaniu takowej, czy dla satysfakcji strzelania, zawsze sobie obierali za cel owo ptastwo, i razili je ciągle, równie w chwili lęgu, jak i w innych porach. Ciągnęło się to lat kilka, ale ptastwo mając pod laskiem wodę, a po za nim step, na którym miljony iiszek i innych owadów, służyły im za pokarm, trzymało się wiernie owej siedziby, bez względu na haracz, jaki amatorom strzałów, musiało z siebie opłacać. Rok jednakże bieżący, zdaje się wyczerpał wszelką jego cierpliwość; jeszcze bowiem przy końcu lata, ptastwo to zaczęło się zbierać w stada i uszykowawszy się w długie rzędy, ciągnące się nieraz aż na kilka wiorst, w przyległym stepie; odbywało jak widać narady, które zaprawdę ptasim sejmem nazwaćby można. Bez zaprzeczenia nader zajmującym był widok tych zebrań, a nadewszystko w owej kroci owej ilości ten szyk i porządek, jaki na owych sejmach panował, przy nieustannym rozumie się gwarze, który już zdala dolatał. Po kilkunastu takich naradach, dnia jednego przed zmrokiem wzbiła się ta massa w powietrze, i ciągnąc chmurą przeszła po nad laskiem, a kracząc wrzaskliwie, jakby go już żegnając, opuściła na zawsze takowy, i przeniosła się do innego zupełnie, o wiorstę blizko drogi leżącego od miasta, i to z drugiej zupełnie strony. Dla mieszkańców oswojonych z tą wrzawą i gwarem, jakie poprzednio panowały od rana do nocy, w owym lasku pierwotnym, dzisiejsza cisza w tymże, jest uderzającą; zaś dla naturalistów, przybył jeden fakt więcej, świadczący niezbicie o instynkcie ptastwa, i wzajemnem porozumiewaniu się pomiędzy sobą, w co przez długi bardzo czas, wielu wierzyć nie chciało.

Donosząc w swoim czasie o otworzeniu nowej ulicy, łączącej Nowolipie z Nowolipkami i ulicą Dzielną, nie tylko zwróciliśmy uwagę, na nadzwyczajne przez to uwygodnienie dla mieszkańców tych stron, ale nadto wróżyliśmy jeszcze i przyozdobienie, jakie zyska ta dzielnica miasta, w razie wzniesienia się tamże nowych budowl. Przepowiednie te nasze, można powiedzieć, ziszczone już zostały z rokiem bieżącym, czego dowodzi szereg nowych i to kilko-piętrowych gmachów, jaki już do tej chwili tam stanął, a jaki dziś każdego przechodzącego tą ulicą uderza. Nowa ta ulica, zwana Nowo-Karmelicką, ułatwiła nawet komunikacją z Lesznem tych wszystkich innych ulic, ku którym biegnie. Dawniej bowiem, jedyny tylko dom przechodni, i to nawet w czasie słot, najnieodpowiedniejszy do tego, łączył Nowolipki z Nowolipiem, a trudność ta komunikacji, zwłaszcza w razie pożaru, wielkiem groziła niebezpieczeństwem dla tej okolicy, jako zacieśnionej prawie samemi drewnianemi domami. Dziś wszystkie te niedogodności są już usunięte, gdyż nic tak w większych miastach nie jest pożądanem, jak w ścieśnionych szczególniej zakątkach, przerzynanie ulic, i ułatwianie komunikacji.

Powodowany skutecznym przykładem osób, które na pozór nic nie znaczącą oszczędnością przy zbiera-

niu obcinków sygarowych, pieczątek listowych i obrzynków papierowych. przyczyniają znakomicie do utworzenia funduszu, na powiększenie liczby utrzymujących się każdorocznie Sierot w Zakładach Dobroczynnych; proponuje, czyliby Publiczność Warszawska, nie raczyła zaprowadzić w swych domach podobnej oszczędności, zbierając okruchy i niedopałki świec stearynowych, przedstawione użytki z tej oszczędności służbie domowej, będą dostateczne do uzbierania tego nowego zasiłku na cele dobroczynne. Zbieranie stearyny nie zdaje się być trudne, kiedy codzienne czyszczenie świeczników w każdym domu jest konieczne, a licząc tylko średnią familję, która co wieczór wypala cztery świece stearynowe, w przeciągu jednego miesiąca, może być nazbierany blizko funt okruchów stearyny, która stanowić może do sprzedaży kurantową wartość złoty 1 za funt. Wystawmy sobie przypuszczalnie expens świec stearynowych w Warszawie, i policzmy tylko pół procent od sta, a przekonamy się, że usiłowania nasze bardzo hojnie wesprą fundusze na cele dobroczynne. — Czł: War: Tow: Dobr:

Aby powziąść wyobrażenie o obfitości ryb, jakie niegdyś znajdowały się w rzekach naszych, dosyć będzie przytoczyć tu wyjątek z listu przed wielu dziesiątkami lat pisanego z nad Bzury, który przypadkowym sposobem dostał nam się w ręce. Między innemi, list ten brzmi jak następuje: „We Czwartek zarządziliśmy połów na ryby, aby przygotować się na dwa dni postu. Za nim jednak zaciągnęliśmy sieci na Bzurze, w której jak to nam jeszcze Bielski opiewa, miały ongi poławiać się perły, a w której lubo tych ostatnich dziś nie znajdujemy, tylko za to, taką ilość ryb, że za nie kopami możnaby owe perły z za morza sprowadzać; załowiliśmy poprzednio na przyległych Bzurze błotach i bagniskach. Nie upłynęło jednakże kilka godzin czasu, i słonkowi daleko jeszcze było do skrycia się za góry, chociaż rozpoczęliśmy naszą pracę późno po południu, kiedy zdobyliśmy tyle piskorzy, iż nie tylko sami ze wszystką czeladką mieliśmy ich do sytu, ale jeszcze i sąsiadów naszych obdzieliliśmy i to na dwa dni". Uderzającem jest zaprawdę, jak prędko zużytkowaliśmy podobną obfitość ryb, a to głównie z powodu jak to już tylokrotnie wspominaliśmy, że wyławiając ciągle owe ryby z rzek, jezior i stawów, nie staraliśmy się wcale zarybiać takowe.

Rzecz szczególna, iż użycie cykorji jako rośliny warzywnej, jest prawie u nas nieznane, gdy tymczasem w bardzo wielu miejscach, zbierane z cykorji liście, równie latem jak zimą i przyrządzane czy to jako szpinak, czy też jako sałata, są nadzwyczaj dobrą i zdrową potrawą. Zdaje się, że warto, aby tutejsi PP. Ogrodnicy, zwrócili na tę okoliczność uwagę, i szereg używanych w kraju naszym jarzyn, pomnożyli jeszcze jedną więcej, zwłaszcza, gdy z taką łatwością przyjść do niej możemy.

Rądeleczek blaszany i *Ekran* do kominka. Przechodząc Kraków:-Przedm:, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża, mało kto zwraca uwagę na szafkę z wyrobami blacharskiemi, wystawioną przed domem Nro 399 (nowy 14), w której się mieści mały *rądeleczek*, z cienkiej blachy angielskiej, z pokrywką, podstawką i lampką kształtnie zrobiony do gotowania w nim spirytusem. A jest to wielka wygoda w domu, kiedy potrzeba dla chorego lub dzieci, prędko, nie rozkładając ognia na kominie, czy to we dnie, czy w nocy, w kilka minut trochą spirytusu co zagrzać, zgotować ziółka, kaszkę z mlekiem, jaja, buljon, a nawet zrobić herbatę tak jak na samowarze, postawiwszy gdzie bądź w pokoju ten przyrząd, który obok czystości, nie robi żadnego swędu. Nie jest to nowość, ale naczyńko dowcipnym pomysłem fabrykanta ulepszone, do oszczędzania spirytusu w paleniu. Taka rzecz pożyteczna nie każdemu w oko wpada, a nie jeden i niedomyśla się, ile to z takiego małego rądeleczka można mieć różnych użytków, bo nawet przyda się i w podróży, zwłaszcza tam, gdzie jak to nieraz się trafia, na popasie nic do posiłku dostać nie można. Cena tego rądeleczka jest umiarkowana. W warsztacie tego fabrykanta jest także elegancki *Ekran* do kominka, cały metalowy, na postumencie z blachy mosiężnej, karnesową robotą, z siatką drucianą, podług własnego pomysłu fabrykanta zrobiony, który niezasłaniając od światła i ciepła, chroni od ognia i pryskających iskier, i tym sposobem zabezpiecza osoby zbliżające się do kominka od nieszczęśliwych przypadków zapalenia się sukien. Ekran ten przyda się dla zamożniejszych, jako ozdobny sprzęt w pokoju, i mogą jednakże takie ekrany być wyrabiane tańsze, dla życzących sobie nabycia oszczędnie, tyle użytecznej zasłony.

Król: Niderlandzkie Towarzystwo zachęty ogrodnictwa, na wiosnę urządzi w Amsterdamie wielką międzynarodową wystawę ogrodniczą, roślin i wszelkich przedmiotów z ogrodnictwem łączność mających. Wyznaczono 175 konkursów, z tych 23 jest dla roślin nieznanych, lub świeżo wprowadzonych do Europy i pierwszy raz kwitnących, 72 dla różnych gatunków roślin orchidee, wrzosy, palmy, kamelje, rododendrony, a w tych 4 konkursy dla róż, 3 dla drzew iglastych, 34 dla roślin cebulkowych, jak hjacynty, irysy, krokusy, renonkuły, cyklameny i t. p., 14 na bukiety, wieńce, ubrania głów Damskich, stołów salonów, 13 na forsowane lub przechowywane owoce i jarzyny, 14 na sztuki i przemysł łącznie z ogrodnictwem, na posągi i sprzęty do ozdoby ogrodów i cieplarni, plany ogrodów i zabudowań, sprzęta ogrodnicze, wreszcie kollekcje owadów szkodliwych ogrodnictwu i ich wrogów. Dwie nagrody przeznaczone są dla wystawców, co najwięcej przyczynią się do świetności wystawy, i przyjmą udział w wielu konkursach. Prócz tego przygotowane są medale za przedmiota nie przewidziane programatem konkursów, niektóre konkursa wyłącznie są otwarte dla ogrodników handlujących, niektóre dla amatorów. Nagrody udzielane zostaną w medalach i pieniądzach, będzie 30 wielkich medali złotych, z których każdy wart 100 franków, 92 mniejszych 50 franków, 127 srebrnych pozłacanych i 161 srebrnych. Jednocześnie odbędzie się w Amsterdamie kongres botaników i ogrodników. Bliższe wyjaśnienia w tym przedmiocie udziela Sekretarz Komitetu wystawy, a razem Prezes Stowarzyszenia miłośników roślin cebulkowych w Harlem P. Krelage.

W Katedrze Tuluzkiej przed dwoma laty, pobłogosławionem zostało małżeństwo jednego z potomków w prostej linji Śtej Joanny Franciszki Baronowej de Chantal, towarzyszki prac wielkiego Biskupa Genewskiego Śgo Franciszka Salezego. Przed dwoma miesiącami w tejże Świątyni, ochrzczono dziecię pochodzące z rodziny Śgo Jana de Regis, a w tych dniach znowu odbył się ślub pra-prawnuka stryjecznego Śgo Jana z Matty, który tylu niewolników Chrześcjańskich wybawił z niewoli niewiernych.

Dnia 2 b. m. w Bruxelli Profesorowie i Uczniowie Wydziału Prawnego tamecznego Uniwersytetu, obchodzili jubileusz 25-letniej służby Profesora Prawa Arntza, rodem z Berlina.

W Bruxelli Izbom przedstawiony został szczególny przyrząd mechaniczny wynalazku Beeckmanna do głosowania na wyborach, które odbywać się może przez pociśnięcie sprężyny pod nazwiskiem każdego kandydata umieszczonej.

Niedawno stowarzyszenie sztuk pięknych zastosowanych do przemysłu w Paryżu założyło muzeum i bibljotekę, a w roku przyszłym zamierza urządzić wystawę, kiedy znowu inne stowarzyszenie postępu sztuki przemysłowej, podobnież w celu stosowania sztuki w przemyśle zawiązane otworzyło swoją wystawę, najcelniejsi przemysłowcy i rękodzielnicy przysłali tu swoje wyroby. Pyszne dywany, meble, obicia, firanki w cudne wzory haftowane, zwracają uwagę zwiedzających prawdziwie estetycznem ich wykończeniem. Klejnoty w rodzaju Bizantyjskim, Gueytona, a mianowicie emalje na srebrze oxydowanem lub nasadzania drogiemi kamieniami, kosztowne kamee; pyszne porcelany i wspaniałe fajanse przewyższające średniowieczne. z fabryk Collinota i de Beaumont, co niemal wschód cały zwiedzili w celu zbadania fabrykacji porcelany Chińskiej i Japońskiej, zachwycają żywością barw, doskonałością emalji i kunsztownością wyrobu, podobnież jak fajanse P. Ulysse, znakomitego malarza a zarazem fabrykanta.

Hr: Luppel, który skutkiem upadku z konia w czasie polowania dla Xcia Oranji wydanego życie postradał, pochodził z rodziny Hr: Louvel, którzy po zabójstwie Xcia Berry przez Louvela spełnionem, otrzymali pozwolenie zmiany nazwiska. W Compiègne, także Cesarz Napoleon o mało nie stał się ofiarą wypadku. Xżę Napoleon podając mu fuzję, upuścił ją na ziemię, fuzja wystrzeliła i kula przeszyła Cesarzowi połę od surduta.

Francuzi coraz więcej starają się zapoznawać z literaturą obcych narodów; celniejsi Poeci Niemieccy, Angielscy, Włoscy, Hiszpańscy, znaleźli tłomaczów; obecnie xięgarnia między-narodowa Lacroix, w Bruxelli ma wydawać przekłady historyków spółczesnych; gotowe już są tłomaczenia Filozofji Historji ludzkości Herdera, Historja powszecha Webera, Historja XIXgo wieku Gerwinusa, Historja starożytności Dunckera i kilka innych równie znakomitych dzieł. Po Niemieckich historykach, wydane będą utwory również historycznej treści Angielskich i Amerykańskich pisarzy.

Wynalazcą pospiesznej prassy drukarskiej, był Fryderyk Koenig, urodzony w Eisleben w Saxonji 1775 r. Pracował on w zakładach drukarskich Breitkopfa w Lipsku, i obok tego pilnie uczył się matematyki i mechaniki a myśl udoskonalenia prassy drukarskiej zajmowała go już wtedy. W r. 1806 udał się do Anglji i tam przez lat 6 pracował nad udoskonaleniem swego wynalazku, nie mógł jednak nikogo znaleźć coby mu dopomógł; dopiero w 1812 r. połączył się z drugim rodakiem Bauerem, i z tym zdołali uzyskać pomoc Walkera wydawcy „Timesa", zbudowali dwie prassy mechaniczne i „Times" z d. 29 Listopada 1814 r. wydrukowany na tej pospiesznej maszynie obwieścił światu wynalazek. W 1825 r. Koenig i Bauer powrócili do Niemiec, i w zabudowaniach dawnego Klasztoru Obernell pod Würtzburgiem, założyli fabrykę maszyn drukarskich, kótra dotąd jest czynną.

Wczoraj wyjechał z Warszawy Jenerał-Adjutant *Totleben* do Petersburga.

Karol *Rotkiel*, Obywatel miasta Lublina, po długiej i ciężkiej słabości, onegdaj zakończył życie doczesne. Pozostała w smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (3447.)

Łącząc się ze zdaniem autora artykułu w Numerze 280 *Kurjera* zamieszczonego, że nazwę istniejącego w Mokotowie Zakładu (Moralnie zaniedbanych dzieci), należałoby zmienić głównie dla dobra wychowańców, dla których pobyt w Zakładzie z tak wyrazistem nacechowaniem kwalifikacji, mógłby w przyszłości stać się szkodliwym, jako votum moje zaproponowaną nazwą *Instytutu moralnej ochrony dzieci*, składam na rzecz tego Instytutu rs. 1, życząc ażeby tysiączne vota tak samo wyrażone, wsparły i wniosek autora i szczupłe dochody tego użytecznego Zakładu.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *2go Grudnia*. — Wczoraj odbył się w Bristol meeting dość burzliwy. Miano uradzić adres wynurzający radość z wybrania na nowo Prezydentem Lincolna, oraz poprzeć ruch przeciw niewolnictwu wymierzony. Jednakże na meetingu okazała się silna opozycja. przez śpiewy głośne i okrzyki na cześć Jeffersona Davis i Jenerała Lee, a przeciwne Jenerałom Grant, Butler i Lincolnowi. Wkrótce posunięto się do czynów, wyparto z estrady mówców zabierających głos na korzyść związkowych, i ostateczne zwycięztwo zostało przy stronnikach Południa.

(N. Pr: Z.)

NIEMCY. — Telegram z Berlina 6go datowany, donosi co następuje: Podług „Koresp: Zeidlera," rząd Pruski uważa że jeszcze nie nadszedł czas mieszania się w sprawy Hessji elektoralnej.— Paradą jutrzejszą będzie dowodził Jenerał Manstein. Za Królem będzie jechał tylko Feldmarszałek Wrangel, z buławą Marszałkowską; następnie Xiążę Fryderyk-Karol, a dalej Jenerałowie Herwarth i Manstein. Wojska wystąpią jak do pochodu. Zapał dziś już jest wielki. — Wczoraj wieczór Dyrektor banku Leo, został zabity upadającym masztem od flagi. — Cesarz Austrjacki, jak piszą pod datą 6 b. m. z Wiednia, ma przyjąć w każ-

dym razie adres Izby deputowanych. Austrja swem zachowaniem się przy rozstrzyganiu pospiesznem kwestji następstwa w Xięztwach, ma stanowczo popierać decyzję Bundestagu na korzyść Augustenburga.

(Schl: Zeit:)

FRANCJA. *Paryż, 2go Grudnia.* — Potwierdza się wiadomość, że dwór wraca z Compiègne 12 b. m. — Xiążę Persigny, jak się zdaje, nie upatruje w otrzymanem ostrzeżeniu powodu do wstrzymania się od odwiedzenia rezydencji Cesarskiej, gdyż zapewniają, że pojedzie do Compiègne w 4ej serji zaproszonych. Podobno P. Persigny zamierza przesłać Cesarzowi list, w którym domaga się, aby cofnięto projekt znoszący stopę procentową, określoną prawem z 1807 r. Sądzi on, że nowe prawo wywołałoby niezadowolenie ludności wiejskiej.— Włochy i Konwencja z 15 Wrześ: są tu najzupełniej zapomniane, a uwaga publiczna zwróconą jest głównie na zamiary P. Bismarck i mniejsze lub większe prawdopodobieństwo ich powodzenia. Utrzymują niektórzy, że za annexję, jaką Prusy mają na widoku w północnych Niemczech, Danja odzyskałaby część Szleswigu leżącą przy południowej Jutlandji i osiedloną przez ludność czysto-Duńską. Są to jednak tylko pogłoski dziennikarskie i jako takie je podajemy.— Dziś rano zmarł P. Dayton, Poseł Stanów Zjedn: przy dworze francuzkim. — Dzisiejsze dzienniki donoszą, że stan zdrowia P. Mocquard pogorszył się.— Słychać, że Minister marynarki, P. Chasseloup-Laubat, załatwił podczas pobytu w Compiégne kwestję traktatu z Kochinchiną. Traktat podpisany przez P. Aubaret nie będzie przyjęty, jednakże Cesarz z Hue nie zostanie o tem zawiadomiony urzędownie, tylko pozwolą upłynąć terminowi przeznaczonemu na ratyfikację. Podobno Cesarz Napoleon, pisał do Saigun do Admirała Lagrandiére zapraszając go do Paryża, dla udzielenia ustnych objaśnień o stanie rzeczy.— Postanowieniem Cesarskiem zalecone zostało rozszerzyć i ułatwić naukę obcych żyjących języków we Francji. Dotychczas wykładano tylko języki angielski i niemiecki i to w Lyceach, teraz zaś nauka języków, ma być rozszerzoną do najmniejszych szkółek miejskich. Wybór języka ma być stosowany do potrzeb miejscowości, i tak: w prowincjach Pirenejskich uczyć się będą uczniowie po hiszpańsku, nad morzem Śródziemnem po Włosku w Lyceach Algierskich po arabsku i t.d. tak, że uczniowie podług woli, wykształcić się mogą w 5ciu żyjących językach, jakiemi mówią naokoło Francji. Już przy wejściu do szkoły St. Cyr, uczniowie są examinowani ze znajomości jednego z tych języków a środek ten zapowiada pewne korzyści. Profesorowie języków nowożytnych, mają być także porównani co do stopnia z Profesorami języków starożytnych.

(In: Bel:.)

WŁOCHY. — Posłowie zagraniczni przy dworze Turyńskim, zostali już poufnie zawiadomieni przez P. Lamarmora, że Król Wiktor-Emmanuel, zamyśla przyjmować noworoczne życzenia od Ciała Dyplomatycznego w nowej stolicy Florencji, jeśli nie zajdzie jaki nieprzewidziany wypadek. Tak przynajmniej zapewnia „Memorial Diplo:“— Dnia 3go b. m. toczyły się w Senacie Włoskim dalsze rozprawy nad projektem przeniesienia stolicy. Prezes rady odmówił bliższych objaśnień o istnieniu nowych dokumentów w przedmiocie konwencji Wrześniowej. San-Martino przemawia przeciw konwencji i mniema, że rozwiązanie kwestji Weneckiej, musi poprzedzić kwestję Rzymską. Proklamowanie Rzymu stolicą nie byłoby korzystne dla Włoch, daleko właściwszem by było ogłosić Rzym za miasto Włoskie ale nie za stolicę Włoch. Rzym niepowinien przestać być stolicą Papieztwa; nadejdzie czas, iż doprowadzone będzie do skutku pojednanie między Rzymem i Włochami. (Ind: Bel:.)

Ostatnie Wiadomości.

Niektóre z dzienników zagranicznych rozszerzyły zatrważające pogłoski o zdrowiu Króla Belgów. Telegram z dnia 8go b. m. zaprzecza tym pogłoskom. Król Leopold miał w dniu pomienionym znajdować się na obiedzie dworskim. Minister sprawiedliwości Belgijski podał się do dymisji, z powodów nie mających żadnej styczności z polityką. Komisarze Związkowi mieli 7go b. m. opuścić Altonę i wyjechać do Hamburga. Przed wyjazdem wydali oni ogłoszenie, oznajmiające mieszkańcom Holsztynu i Lauenburgu, że na mocy ustawy Bundestagu składają zarząd pomienionych Xięztw w ręce Komisarzy cywilnych w Szleswigu, dziękują oni zarazem władzom i mieszkańcom za pomoc im okazywaną. W następstwie powyższego ogłoszenia, PP. Zedlitz i Lederer, Komisarze cywilni w Szleswigu, wydali ze swej strony odezwę, w której donoszą o objęciu ogólnego zarządu Xięztw, i zawiadamiają, że rezydencją ich i nadal będzie Flensburg.— Mieszkańcy Szleswigu wysłali deputację do Komisarzy z prośbą, aby przenieśli do ich miasta swą siedzibę.

Senat Turyński obradował 6go dalej nad projektem przeniesienia stolicy. Cialdini przemawiał za projektem ze stanowiska strategicznego i odczytał swe votum z 1862 r., w którym stwierdzał potrzebę przeniesienia stolicy. Wąwozy Apeninów są prawdziwemi Termopylami. W razie przeniesienia stolicy po-za Apeniny, porażka armji Włoskiej w dolinie Po, nie będzie miała następstw zgubnych. Konwencja jest kwestją zaufania; przyjmuje się ją lub odrzuca, ale nie roztrząsa. Mowę tę przyjęto oklaskami.

Pallavicino zabrał głos przeciw konwencji, P. Matteucci za konwencją, a Hr: Revel przeciw konwencji i przeniesieniu stolicy. Prezes Rady podzielał zdanie Cialdiniego i zbijał obawy Hr: Revel. — W Niedzielę ma się odbyć w Compiégne wielka Rada Ministrów.

(Ind: Bel:)

Monogram odkryty.

Ongi pan narzeczony wtenczas był szczęśliwy,
I cieszył się jak *nagi* gdy wlezie w pokrzywy,
Gdy jego rącze konie do kościoła *gnały*
Kędy mu w czasie ślubu *organy* zagrały;
Bo potem czas małżonkom spływał niedojrzany,
On okiem gospodarza doglądał swe *łany*,
Ona zaś całym domem szczerze zatrudniona,
Nie wstydziła się *igły* ani też wrzeciona!
Dzisiejsi to są *orły*! tak każdy się mieni,
Skrzydłem niby w powietrzu, a duszą w kieszeni.
I przez dziwne wybryki, kaprysy i żądze,
Przyciskają do *łona* miast żony... pieniądze!..
One zaś, gdy tak miłość *roi* sobie drogi
Pieszczonemi rączkami rozdają im . . . (tu rękopis zamazany.)

(Zeszła Szarada: *Hulatyka*)

Wiadomości Literackie.

Józefa Ungra KALENDARZ ILLUSTROWANY na rok 1865, wyszedł z druku. Prócz zwykłych Kalendarskich wiadomości mieści: „W dziale Poezji:” Beczka pacierzy, p. J. Chęcińskiego, Tandeciarz, p. Wł: Syrokomlę, Niekładź palca między drzwi, p. Wład: Anczyca, Ręka rękę myje, Nie wszystko złoto co się świeci. „Z Życiorysów:” Xiądz Piotr Skarga, Biskup Paweł Piasecki, Biskup Jan Albertrandy, Olbracht Łaski, Krzysztof Opaliński, Michał Sędziwój, Jan Żyżka, Alexander Humboldt, Halewy. „Z Powieści:” Złudzenie i rzeczywistość, Ponad źródłem, p. Felicjana, Miłość i basetla, p. Józefa Dzierzkowskiego. „Z Podań, Starożytności, Piśmiennictwa i Gospodarstwa:” O czarnoxiężniku Twardowskim, Mieszkańcy Starego Miasta, Włościanie Ukraińscy, Krzyż kamienny na Podolu, Dom Długosza w Sandomierzu, Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego w Wilnie, Most w Gdańsku, Mazury p. Jul: Bartoszewicza, Flis p. K. Wł: Wójcickiego, O naukach potrzebnych dla kobiet, p. W. Grochowskiego, Dawne urządzenia w Warszawie, p. F. M. Sobieszczańskiego, Praca dorywcza i praca obowiązkowa, p. L. Jenike, Handel starzyzny w Warszawie, p. Wacł: Szymanowskiego, O Towarzystwie zachęty Sztuk Pięknych, Statystyka Królestwa Polskiego, Gospodarstwo i przemysł, Gospodarstwo stawowe i Pszczolnictwo, p. Nep: Kurowskiego, Mech i szkodliwe jego wpływy, p. Jerzego Alexandrowicza, Rzemiosła u nas, p. Adama Wiślickiego, Przyrząd do niszczenia szarańczy, J. A. Sztafla, Wyrabianie Stalówek (piór), Apteka wiejska, p. Dra Juljana Weinberga, Przepisy stęplowe, Kościoły, Władze cywilne i wojskowe czynności swe odbywają, Zakłady i zbiory naukowe, Zakłady dobroczynne, Spis Lekarzy, Aptek, Obrońców, Adwokatów, Rejentów, Patronów, Komorników i t. p.; Miary i wagi różnych krajów, Machiny i narzędzia rolnicze z Fabryki Andrzeja Zamojskiego i Spółki. Kalendarz ten składający się z 19 arkuszy druku, a zatem o kilka arkuszy większy od zeszłorocznego, mieści prócz znaków miesięcznych, przeszło 80 drzeworytów i kosztuje tylko złp. 3 gr. 10. Nabyć go można w miejscach corocznej tegoż sprzedaży.

W tych dniach wyszło na widok publiczny dziełko *O poznawaniu mleczności krów*, przez Adama Mieczyńskiego, Redaktora Gazety Rolniczej. Praca ta jasno i zrozumiale napisana, 28ma rycinami wsparta, przydać się może nie tylko gospodarzom wiejskim, posiadającym choćby najmniejszą własność, ale również mieszkańcom miast, gospodarstwem mlecznem zajmującym się i utrzymującym krowy, a takich jest nader wiele w Warszawie. Autor trzymał się systematu tarcz mlecznych, wynalezionego przez Genona, a krytycznie opracowanego przez Profesora Magne. Nadto za xiążeczką tą, obok praktyczności i jasności wykładu, przemawia jeszcze przy względzie na drzeworyty, nader nizka cena, bo tylko złp: 1 za exemplarz wynosząca. Wydane ono zostało nakładem Redakcji Gazety Rolniczej, a Skład Główny onego, urządzony został w Warszawie w Xięgarni Gebethnera i Wolffa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Ner 415.

Nr 192 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: *Pustynia i oazy w Ameryce* przez *, (z 2ma drzewory:) (c. d.); *Litościwy*, Powiastka dla młodzieży, (z drzewo: rys: *Pillatego*); *Malarz z Zagórza* (d. c.); *Praca i Postęp*, (c. d.); *Rozmaitości.*

Nr 49 *Kmiotka*, wyszedł z druku i zawiera: *Xiądz Piotr Skarga Pawęzki*; CHRYSTUS PAN u *Zacheusza Celnika; Trzewiczki JEZUSOWE.*

Przyjechali do Warszawy: Glinka Mikołaj Ob: z Szczawina nr 625; Jackowski Alexander Ob: z Płocka nr 603; Jezierski Karol Hr: z Mińska nr 625.

Wyjechali: Osławski Ignacy Ob: do Radomia; Ordęga Alfons Ob: do Trojanowa; Walewski Cypr: Ob: do Małej Wsi.

Przyjechali koleją żelazną: Bielicka Franciszka Ob: z Bydgoszczy nr 549; Dal-Trozzo Jan Ob: z Turynu nr 1583; Doliwa Oktawia Ob: z Bydgoszczy nr 540.

Wyjechali koleją żelazną: Fabris Ant: Kupiec do Wiednia; Nast Cyprjan Ob: do Wrocławia; Quitman Jan Kupiec do Bruxeli.

DONIESIENIA.

Jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną

Lustro duże zwane Trumaux.

Wiadomość u Stróża domu przy ulicy Bielańskiej Ner 609. (Nr 3388.)

Mając zamówioną Zagranicą znaczną ilość **Czeladzi Dworskich Parobków**, zawiadamiam PP. Obywateli Ziemskich z Królestwa, życzących sobie mieć z dniem Nowego Roku 1865, u siebie na miejscu Parobków, czy to żonatych, czy to bezżennych, ażeby o ile być może najprędzej zgłosili się bądź osobiście, bądź przez osoby trzecie, albo przez korrespondencję, dla zawarcia w tem względzie stanowczej umowy. — **K. Puławski**, utrzymujący od lat kilku Dom Zleceń w Warszawie pod Nr 419, obok Poczty. (Nr 3355).

Potrzebna jest PANNA do Strojów,

kompletnie uzdatniona, do Cesarstwa. Wiadomość bliższą powziąść można pod Nr 609, przy ulicy Bielańskiej, w Składzie towarów łokciowych. (Nr 3290.)

W nowo-otworzonem **Biurze Informacyjnem Nauczycielskiem**, przy ulicy Senatorskiej, Ner 467 lit: A, poszukiwani są Nauczyciele i Nauczycielki różnych narodowości, z rozmaitem wykształceniem i talentami. Osoby więc poświęcające się temu zawodowi, zgłosić się mogą, licząc, iż wiadomości ich i zalety, godnie ocenionemi zostaną i stosowne do tychże, z zadowoleniem o ile być może stron obydwu, otrzymają umieszczenie. (Nr 3442.)

Potrzebny jest zaraz **Pokój**, dla 2ch Kobiet umeblowany, z osobnem wejściem, w środku miasta.—Bliższa wiadomość w Hotelu Warszawsko-Niemieckim, u Właściciela. (Nr 3473.)

Ktoby z PP. Właścicieli domów w Skierniewicach, miał do odstąpienia od Nowego Roku lub od 1 Kwiet: 1865 r. **MIESZKANIE**, składające się najmniej z 4ch lub 5ciu Pokoi, Kuchni, Spiżarni i t. p., a do tego Ogródkiem, raczy jak najspieszniej, donieść listownie do Warszawy, ulica Ogrodowa Nr 861, do W. Wagi na koszt odbierającego. (Nr 3432)



Fortepiany palisandrowe zupełnie nowe, są do sprzedania lub wynajęcia, przy ulicy Szpitalnej Nr 1355c, w Fabryce Fortepjanów.— Tamże **Altówka** jest do sprzedania. (Nr 3452.)

W przechodzie Krakowskiem Przedmieściem, w blizkości Kościoła Sto Krzyzkiego, zgubiono z gipsu wyrobione, w ramki objęte, wyobrażenie MATKI NAJŚWIĘTSZEJ z DZIECIĄTKIEM JEZUS. Uprasza się Łaskawego znalazcę o zwrot przedmiotu tego za nagrodą, do Składu Materjałów Piśmiennych Gutwejna w Pałacu Krasińskich, na Krakowskiem Przedmieściu. (Nr 3429.)

Pana ..... przybyłego w miesiącu Wrześniu r. b. z Wilna, który życzył sobie wynająć Mieszkanie na parterze z 4ch Pokoi i Kuchni w Suterenie, z Ogródkiem, przy ulicy Żórawiej pod Nr 1628, a którym Właściciel z powodu przyjętego zadatku, wówczas służyć już nie mógł, obecnie zawiadamia, że takowe jest wolne, i każdego czasu do wynajęcia. (Nr 3428.)

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż **Weksel** na **Rs. 180**, pod dniem 7mym Marca r. b. na 3 i pół miesięcy, przez P. M. Shybke w Ozorkowie, na rzecz Franciszka Pfeiffer wystawiony, zaginął, upraszam więc znalazcę o zwrot takowego, albowiem nikt użytku z niego mieć nie może, ponieważ u wystawiciela, który jeszcze przed dniem 3go Sierpnia r. b., a conto **Rs. 90 kop. 50** zapłacił, stosowne zastrzeżenie poczynione zostało.—Tomaszów-Rawski d. 7 Grudnia 1864 r.—**A. C. Hastermann.** (3441.)

Wiadomość dla PP. Artystów Malarzy.

Manekin kobiecy naturalnej wielkości, Paryzki, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę; widzieć go można u Właściciela domu Ner 1651/2, przy ulicy Wspólnej. (3438.)



JAŁOWICA czystej rassy Szwajcarskiej, z **Urzędowem Świadectwem**, jest do sprzedania z przyczyny nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9, wprost XX. Reformatów, u Stangreta Józefa, w każdym czasie. (2526.)

BAKALJE wyborowe mięszane z konserw: Francuz: funt złp. 2 gr: 10;
BULJON pyszny Sławucki, funt złp. 4;
CUKIER najpiękniejszy w głowach, funt złp. 1 gr: 7;
HERBATA wyborna z miłym zapachem, funt złp. 10;
CUKIERKI owocowe prawdziwe Augiel: funt złp. 3 gr: 15;
ŚWIECE stearynowe najpiękniejsze, paczka złp. 1 gr: 22;
w Handlu **M. Ciszewskiego**, przy rogu ulicy Bielańskiej. — Tenże Handel otrzymał **Mączkę Cukrową**, zagraniczną, bardzo piękną i daleko słodszą od Cukru w głowach; **Jabłka** Tyrolskie rozmarynowe, **Ser** ulubiony śmietankowy, różne inne **Sery**, **Sardynki**, **Oliwę** Nicejską, **Musztardy**, **Likiery** i t. p. **Towary** i **Wina**, które po cenach umiarkowanych sprzedaje, poleca także dobrego **Węgrzyna** na złp. 13 gr: 10 garniec, oraz **Miody** różne. (Nr 3461.)

SKŁAD GŁÓWNY

wyłącznie

HERBATY CHIŃSKIEJ

KAZIMIERZA ZIEMBICKIEGO,

dawniej pod firmą

GRZEGORZA TYSZYŃSKIEGO.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 450 obok domu Rezlera, wprost Kościoła XX. Bernardynów w Warszwie.

Ma honor uwiadomić, że otrzymał znaczny transport **CHERBATY CHIŃSKIEJ** w najlepszych gatunkach, szczególniej poleca gatunki **Herbaty Wyborowej** (**jako osobliwość**) **Aromatycznej z kwiatem** na 2 Rs. i na 2 Rs. 40 kop: i na 3 Rs. za funt; oprócz tego poleca bardzo dobry gatunek **herbaty** czarnej z kwiatem na półtora rubla za funt, oraz familijną **herbatę** czarną mocną na Rs. 1 kop: 20 za funt.

Biorącym w **Magazynie** na raz jeden 10 funtów z powyższych gatunków **herbaty** dodaje się **funt jedenasty bezpłatnie.**

Dla handlujących tak w Warszawie jako też na prowincji, biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowne procenta.

Osoby zamieszkałe tak w Królestwie Polskiem, jako też w Cesarstwie Rossyjskiem, życzące sobie mieć Herbatę z mojego Magazynu Pocztą przesyłaną, raczą tylko listy i pieniądze **franco** nadsyłać a żądana ilość Herbaty również **franco** podług wyraźnego adresu pierwszą odchodzącą Pocztą przesłaną zostanie.—**Ceny Stałe.** (2391).



Nauczyciel Tańców Salonowych PIOTR ŚLIŻYŃSKI, podaje do wiadomości publicznej, że wyucza 6ciu tańców najpotrzebniejszych, w dwudziestu kilku lekcjach. Osoby które wcale nie tańczyły i nigdy się nie uczyły i to do lat 50ciu wieku, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki zgłosić się zechce pod Nr 59 przy ulicy Stare-Miasto, trzeci dom od rogu Krzywego-Koła na 1em piętrze od tyłu. (Nr 954).

W Sali Doliny Szwajcarskiej,

jutro połączone Orkiestry L. Lewandowskiego i A. Kuhne, jak zwykle dadzą **Koncert** z dzieł wyborowych, oraz Wielki **Fajerwerk** będzie spalony. Bliższe szczegóły afisze doniosą. Cena wejścia od Osoby Złp. 1 Gr. 20 (Kop: 25). (Nr 3478).

Ktoby z młodzieży handlowej lub prywatnej, życzył sobie pobierać **Lekcje** języka Niemieckiego, Francuzkiego, lub Angielskiego, połączone z konwersacją, oraz **Buchalterji**, podług zasad rachunkowości podwójnej i korrespondencji w tychże językach raczy zgłosić się do biura Guwernerów i Guwernantek, w domu PP. Wizytek Ner 32, przy ulicy Krak:-Przedmieście. (Nr 3453.)

Kantor Komisowy LUDWIKA SROCZYŃSKIEGO,

przy ulicy Florjańskiej w Krakowie pod Nrem 335. Sprowadza do Królestwa i na Podole, a to: **Parobków** Folwarcznych, **Owczarzy**, **Gajowych**, **Karbowych** i t. p. czeladź; ludzie ci są z przyległych gór Krakowa, mogą być bezżenni lub z familjami. **Rzemieślników** wszelkiej kategorji, **Urzędników** prywatnych, **Kupców** i Dzierżawców na dobra, **Guwernerów**, Guwernantki i Bony, **Subjeków** Handlowych. (Nr 3219.)

Z powodu wyjazdu jest do najęcia każdego czasu, przy ulicy Grzybowskiej Ner 1054, w Oficynie **LOKAL**, składający się z 2ch Pokoi, Kuchni, Śpiżarni, Górki, Drwalni i Piwnicy, za złp. 137 kwartalnie. Wiadomość powziąść można od frontu pod Nrem 6tym. (Nr 3456.)

Są do sprzedania z wolnej ręki, **DOBRA ZIEMSKIE**, za 50,000 Rs., składające się z dwóch wsi, Kułaki i Radziszew, położone w Gubernji Grodzińskiej, Powiecie Bialskim, 18 wiorst od stacji Czyżew kolei Warszawsko-Petersburgskiej, milą od rzeki spławnej Bugu, 4ry wiorsty od m. Ciechanowca. Rozległości 60 włók, z tych 20cia Lasu w większej części dębowego budulcowego. Płodozmian 8mio polowy zaprowadzony od 15tu lat, z Inwentarzami, Mazsynami i Młynem wodnym; Zabudowania w dobrym stanie. Kwestja włościańska zupełnie ukończona. Bliższa wiadomość u Właściciela w Warszawie, Aleja Ujazdowska, Ner 1713b. (Nr 3047.)

Ważne.— Jest do sprzedania w M. Okręgowem Szczebrzeszynie Gub: Lubelskiej, Pow: Zamojskim, **Cukiernia** z wszelkiemi zapasami, Bilardem, i naczyniami do użytku Traktjerni należącemi, pod korzystnemi bardzo warunkami, jest do sprzedania z powodu interesów familijnych. W domu tym jest Zajazd, jeden w mieście, pięć numerów gościnnych, Sala Balowa, pomieszkanie wygodne, na trakcie do M. Zamościa mil 2, do M. Biłgoraju mil 3, do M. Powiatowego Janowa mil 4. W tem samem domu mieści się Sąd Pokoju. Ktoby sobie życzył nabyć takową Cukiernię, zgłosi się franco, Stacja Pocztowa w miejscu. — Alexander Pawłoski, Właściciel Cukierni. (Nr 3155.)

Do Lasów w Gubernji Warszawskiej, powiecie Łęczyckim położonych, włók przeszło 40 obejmujących, w których gospodarstwo leśne od lat kilkunastu zaprowadzone, potrzebnym jest zdatny **Leśniczy**. Zgłosić się przy ulicy Marszałkowskiej, Nr domu 1396a, Nr mieszkania 1. (3294.)

Pocztamt Warszawski.— Tabela odchodu i przychodu Poczt w Warszawie, tyle użyteczną dla każdego korespondującego, sprostowana podług ostatnich zaszłych zmian, wyszła z druku i jest do nabycia na Poczcie w Expedycji Poste-restante, po zł. 1 za exemplarz. (D. W.)

Miasto **Łęczna**, wraz z przyległościami, w Gubernji Lubelskiej położone, jest do nabycia z wolnej ręki, ze wszelkim inwentarzem żywym i martwym.— Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu. (Nr 3325.)

Przy nadchodzącem półroczu Szkolnem, mam honor donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż przyjmuję na Pensję niedawno przezemnie otworzoną **Panienki**, gdzie obok gorliwej nauki języków i przedmiotów klassycznych, znajdą opiekę prawdziwie Rodzicielską, za cenę bardzo umiarkowaną. **Uczennice** przychodzące, również przyjmuję.—Jest także **Pokój** do najęcia przy Familji, na czas od Nowego Roku do Wielkiej-Nocy, dla osoby płci żeńskiej, pod każdym względem przyzwoitej, bądź Guwernantki, lub osoby dającej lekcje na godziny, lub też innej spokojnej Damy.—Tamże dowiedzieć się można o **Osobie** udzielającej języka Francuzkiego. Bliższa wiadomość pod Nrem 2383 a, przy rogu ulic Nowolipki i Karmelickiej na Pensji, od godziny 12ej do 2ej po południu. (Nr 3425.)

Potrzebne są **PANNY** do Krawieczczyzny Damskiej. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 557, w Sklepie Felczerskim. (Nr 3434.)



Para **Koni siwych** dobranych, zaprzęgowych, zdrowych, bez żadnego defektu. SANKI fasonu świeżego, nowe, powozową robotą, są do sprzedania przy ulicy Chłodnej pod Nr 908, stróż miescowy wskaże: (Nr 3362.)



SUKA bardzo piękna i rosła, czystej rassy Neufundlandskiej **TERRE-NEUVE**, kudłatej, rok i kwartał mająca, pochodząca ze znanych psów do Wgo Morand należących, jest do odstąpienia, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, wprost Kościoła XX. Reformatów, u Młodszej Katarzyny, w każdym czasie. (Nr 3278.)

Dziś rano zimna stopni 4, w południe zimna stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Cyrulik Sewilski.* (Przez Artystów Opery Włoskiej).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Żona która okno wyskoczyła.—Pamiętnik.—Folwark Primerose.*



RYBY morskie świeże (surowe), różnego gatunku; **BIKLINGI** wędzone, oraz **RAKI morskie** wielkie, jutro nadejdą do Handlu Win **Ant. Stępkowskiego.** (Nr 3522).



Hipolit Ziemiński Tancerz Teatrów Warszawskich, zawiadamia osoby interesowane, iż udziela **Lekcje Tańców**, tak u siebie w mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i Pensjach. Mieszkam pod Nr 61 w Rynku Starego-Miasta na 1em piętrze od frontu, zastać mnie można z rana od 8 do 11, po południu od 2 do 5ej.— Tamże jest **Fortepjan** mahoniowy w dobrym stanie, do sprzedania, za pomierną cenę. (3445.)

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 9 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. 48 $^{1}/_{3}$, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 62 $^{1}/_{6}$, dają rs. 14 kop: 59 $^{1}/_{6}$; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 121 k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 77 k. 33 dają rs. 77 k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 85 k. —, dają rs. — k. —. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 76 $^{2}/_{3}$, od listów zastawnych kop: 27 $^{5}/_{6}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 9 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 50 do rs. 5 kop: 10; żyta od rs. 2 k. 90 do rs. 2 k. 97 $^{1}/_{2}$; owsa od rs. 1 kop: 70 do rs 1 k. 80.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.